Poezje Marii Słowik

„Życiowy przyjaciel”

Dawno temu znalazłam przyjaciela.

Był radosny, pełen siły do życia i entuzjazmu.

Gdy się śmiałam – śmiał się ze mną,

wyłapywał moje nastroje.

Dobrze się czułam w jego obecności.

Po wspólnie przeżytych latach

zaobserwowałam wiele zmian,

chociaż jest jakaś więź, która nas trzyma razem.

Tą samą postać odbija mój przyjaciel,

lecz jakby inną, zmienioną, zamyśloną.

Szukającą sposobu na życie,

jakoby taki istniał.

W takich chwilach myślę,

że przyjaźń się skończyła.

Lustro mnie nie lubi,

lub to ja nie toleruję rzeczywistości

jaką mi przekazuje przez prawdziwe odbicie.

Chociaż chcę, bardzo chcę.

Aby pozostało moim przyjacielem na zawsze.

„Różne Matki”

Przysiadła na mchu jaskółka i narzeka na męża swego,

jakiego dostała niedobrego.

Doszła do niej mrówka mała, nasłuchując tego narzekania,

tych lamentów, płaczu łkanie,

jakie ma z męża Boże skaranie.

-A to gniazdka nie buduje, bo zawsze leniuchuje,

-przy dzieciach nie pomaga i ciągle niedomaga.

Słucha mrówka za zdziwieniem mówiąc:

-ja to mogę mieć zmartwienie,

przecież mnóstwo pracy mam i nie narzekam,

a ty jaskółko nie kłam.

Gniazdka innych ptaków szukasz

i jaja swoje podrzucasz

na zatracenie rodziców piskląt,

bo twoje wszystko wyżrą.

Jaką matką jesteś wówczas,

że dzieci swe podrzucasz?

Nie masz wcale obowiązku

i myślisz że jesteś w porządku?

Kukułka nie oszukała mróweczki małej,

bo ona zna pojęcie „matki doskonałej”,

która nad swoje zdrowie i szczęście,

przekłada troskę o dziecko maleńkie.

„Czy za rogiem czeka na mnie Bóg?”

Idę do przodu, brnę przed siebie,

szybko, zbyt szybko.

W natłoku zdarzeń i obowiązków mijają dni.

Które tylko mogę, przesuwam na jutro

i podejmuję kolejne wyzwania.

Odkrywam w sobie następne talenty,

którymi mnie Bóg obdarzył.

Postawił mi w życiu wysoko poprzeczkę.

Staram się sprostać, bo on mnie zna

i wie że sobie poradzę, nie poddam się.

Ale ile mogę znieść? Ile wytrzymać?

Służąc Jemu, odkrywam swoje nowe wnętrze

i nabieram odwagi bycia sobą

na kolejne wyzwania, lecz nadal go szukam

w zwykłych, prostych rzeczach i ludziach.

Może gdy dojdę do zakrętu,

spotkam Boga za rogiem.